

I PO MISTRZOSTWACH POLSKI JUNIORÓW I MŁODZIEŻOWCÓW!

Komentarz Prezesa Podlaskiego Okręgowego Związku Badmintonu w Białymstoku.

Medale złote Podlasian:

WSJ	Magda Konieczna	UKS Hubal Białystok
XDJ	Maria Taraszkiewicz	SKB Suwałki
MSM	Mateusz Dubowski	UKS Hubal Białystok
XDM	Przemysław Jabłoński	UKS Hubal Białystok

Medale srebrne Podlasian:

MSJ	Piotr Wasiluk	LUKS Badminton Choroszcz
WSJ	Karolina Janowska	UKS Hubal Białystok
MDJ	Mateusz Biernacki	UKS Hubal Białystok
XDJ	Krzysztof Jakowczuk	UKS Hubal Białystok
XDJ	Magda Konieczna	UKS Hubal Białystok
MSM	Konrad Baranowski	UKS Hubal Białystok
MDM	Przemysław Jabłoński	UKS Hubal Białystok
MDM	Maciej Dąbrowski	UKS Hubal Białystok
XDM	Paulina Owczarczuk	UKS Hubal Białystok

Medale brązowe Podlasian:

MSJ	Mateusz Biernacki	UKS Hubal Białystok
MSJ	Krzysztof Jakowczuk	UKS Hubal Białystok
WSJ	Maria Taraszkiewicz	SKB Suwałki
WDJ	Diana Głowacka	LUKS Księżyno
XDJ	Piotr Wasiluk	LUKS Badminton Choroszcz
XDJ	Karolina Janowska	UKS Hubal Białystok
WSM	Paulina Owczarczuk	UKS Hubal Białystok
MDM	Konrad Baranowski	UKS Hubal Białystok
XDM	Mateusz Dubowski	UKS Hubal Białystok

Najlepsi polscy singliści w kategorii juniorów zajęli swoje miejsca na podium. Jedynie Wasiluk mógł obronić tytuł sprzed roku w pojedynku ze Świerczyńskim - wygrał pierwszego seta do 17, ale w dwóch kolejnych poległ do 15 i 11. Pojedynki półfinałowe nie dostarczyły spodziewanych emocji, gdyż starzy juniorzy wskazali swoje miejsca w szyku swym kolegom młodszym.

Wśród junierek młodsza Konieczna odebrała tytuł sprzed roku starszej Janowskiej. A w finale nie zapowiadało niespodzianki, gdyż Karolcia gładko wygrała pierwszego seta do 11, by w drugim i trzecim wyraźnie pokazać, iż jest kobietą niezwykle chimeryczną - przegrała do 13 i 10. W półfinałach wreszcie na poważnej imprezie Konieczna "ograła" w trzech setach swoją odwieczną rywalkę Joannę Stanis. W drugim półfinale suwalska FIONA nie podjęła walki oddając pojedynek Janowskiej. To się opłacało w grze mieszanej, gdyż Taraszkiewicz z Bochatem wywalczyli złoty medal. Czy nasza eksportowa para Jakowczuk/Konieczna mogła pokusić się o wygraną? Mogli, ale dla odmiany tym razem słabo zagrała Magda, a wynik 21:17 i 21:18 to potwierdza.

W deblu juniorów para Bochat/Świerczyński jest najlepsza w Polsce i nie zgadzam się z opinią trenera kadry narodowej, że oni ze sobą nie będą grać (ich rywale postawili spore wymagania i kto wie, co może się wydarzyć w niedalekiej przyszłości. Biernacki/Szydłowski już sporo potrafią), gdyż Świerczyński jest typowym singlistą. Może jest, ale czy za 2-3 lata będzie mistrzem?

Gry pojedyncze młodzieżowców pokazały, iż długo trudno będzie zagrozić pozycji Rogalskiego, Dziółki i być może jeszcze Wachy. Droga do finału Baranowskiego była usłana wszystkimi 3-setowymi pojedynkami, a Dubowski swych rywali ogrywał w 2 setach. W finale, w pierwszym secie DUBI wygrał do 4, ale już w drugim przegrał do 18. Trzeci set prawdy momentami wietrzył sensację, ale w końcu Dubowski był nieco lepszym i wreszcie wywalczył znaczący sukces.

Wśród kobiet także nie ma większych perspektyw na reprezentacyjne granie. I chciałbym tutaj się mylić. Natomiast w grze podwójnej panów nie potrafię zrozumieć, dlaczego świetny deblista Maciej Dąbrowski (z równie świetnym Jabłońskim) nie potrafił zagrać na złoty medal z

kontuzjowanym Urbanem i uwijającym się po całym korcie Pietryją? Z drugiej strony gospodarze na ten złoty medal zdecydowanie zasłużyli.

Gra mieszana przyniosła niespodzianki. Najpierw para Jabłoński/Witek ograli faworytów do złota parę Dubowski/Gałek, a w finale tytuł Mistrzów Polski zdobyli bez walki z parą Urban/Owczarczuk. Tak więc najlepszym Hubalczykiem okazał się Przemysław Jabłoński zdobywając medal złoty i srebrny, a Dubowskiemu przypadł także medal złoty i tylko brązowy.

Przy okazji tych pojedynków nasuwa się kolejne stwierdzenie trenera kadry narodowej, że go nie interesują mistrzostwa Polski, tylko medale na mistrzostwach Europy i świata. A zatem z czego będą "żyły" kluby? Z czego zawodnicy otrzymają stypendia samorządowe? Owszem, powinniśmy wyznaczać sobie cele europejskie, czy światowe, ale po drodze pamiętajmy, kto ma dostarczyć materiału na mistrzów. A dzisiaj na dole, bez wsparcia centralnego, czarno widzę przyszłość polskiego badmintonu.

Lech Szargiej